

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego (w Nowem (Pomorze)). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 44.

N o w e, niedziela 31 października 1926 r.

Rok III.

## „The Great Britain Empire” na torach samoobrony.

Niesmiernie charakterystyczne i pouczające są ostatnie angielskie kongresy partyjne, z których najważniejszym był odbyty przed paru dniami doroczny zjazd stronnictwa konserwatywnego. Zebrało się bowiem w Scarborough około 2.600 delegatów, reprezentujących ten specyficznie angielski obóz zachowawczy, z którego łona wyszli członkowie obecnego gabinetu londyńskiego. Skala objętych solidarnością taktyczną odcieni programowych jest bardzo szeroka, gdyż biegnie od reakcyjnych „die hardsów” aż do wolnomysłnych „free tradersów”. Oczywiście jest przede wszystkim, że wśród tak wielkiej ilości zebranych znaleźli się ludzie o najróżnorodniejszych umysłowościach, temperamentach, o bardzo odmiennych poziomach kulturalnych, wymaganiach klasowych etc. Omawiano naturalnie wszelkie sprawy aktualne — od pedagogicznej cenzury filmowej i niepożądanego rezerwyki alkoholowych paczawczy, a na strejku węglowym i stosunku do Sowieckiej Rosji skończywszy. Prawda, poruszano tematy blahe, były typy w stylu Dickensowskich karykatur, lecz są to nieuniknione w takich razach, drobne epizody humorystyczne bynajmniej nie wpływające ujemnie na znaczenie poważnych narad.

Ściśle rzecz biorąc, jedno tylko zagadnienie stanowiło faktyczne podłoże wszystkich powziętych na kongresie uchwał: obrona zagrożonego z wewnątrz i z zewnątrz Imperjum Brytyjskiego. Zatarg pomiędzy górnikami, a właścicielami kopalni, zadając Anglii straty materialne, oceniane już na prawie 200 milj. funtów sterlingów, podkopał nie tylko gospodarczy, lecz również i społeczny organizm kraju. Przypisując trades-union’om główną winę tego głębokiego wstrząsu, którego dalsze fazy i konsekwencje pozostają pod groźnym zapytaniem, zebrani domagali się reformy odnośnych statutów. Wysoce znamienne jest, że rezolucja w tej kwestji nie zmierza ku uszczupleniu swobód obywatelskich, przeciwnie, broni ona niezależności indywidualnej przed autokratyzmem centralnych władz związkowych. Delegaci zażądali by strejk, ogłoszony bez uprzedniego tajnego i bezpośredniego głosowania, przeprowadzonego wśród pracujących w danej gałęzi robotników, uznany mógł być za bezprawny. Takie ujęcie sprawy dowodzi, że społeczeństwo jest przeświadczone, iż w wypadkach konfliktów ekonomicznych nie należy do klasowe, lecz zdrowy rozsądek i wyrobienie socjalne decydować będą o metodach walki. Troska o dobrobyt szerokich mas, o niepokojący kryzys bezrobocia podyktowany jest stanowczy protest kongresu przeciw jakemukolwiek bądź obniżaniu płac zarobkowych oraz jednoczesne podkreślenie celowości „Safeguarding Act’u” — dekretu o przemysłowej samoobronie celnej.

Odpowiednikami wszystkich, w tym duchu utrzymywanych postulatów w zakresie wewnętrznego bytu państwowego są dekrety partyjne w dziedzinie polityki zagranicznej, zwłaszcza zaś stosunków z Rosją. Delegat, major Kindersley postawił wniosek wzywający rząd do „położenia najenergiczniejszymi środkami kresu niebezpieczeństwu komunistycznemu, godzącemu w wolność i spokój Anglii. Należy zamknąć wszystkie oficjalne przedstawicielstwa Sowieckie, działające na terenie Imperjum Brytyjskiego, a ich personel wysiedlić

z kraju”. Jednogłośnie przyjęte przez zebranych tak ostro sformułowanego wniosku świadczy najlepiej o bojowej gotowości konserwatystów, zdecydowanych wyciągnąć z angielsko-bolszewickiego antagonizmu należyte konsekwencje. Każdy, kto zna żelazną wolę londyńskich polityków, komu nie są obce dzieje i metody walk przez nich na terenie międzynarodowym toczonych, zrozumie doniosłość uchwały, powziętej głosami stronnictwa kierującego dziś polityką oficjalną Anglii. Ten przejaw samoobrony narodowej znalazł swój natychmiastowy, oficjalny wyraz w stanowisku, które zajął premier Baldwin w rozmowie z Krassinem, dając mu poznać zupełną bezcelowość pertraktacji dopóty, dopóki bolszewicy pracować będą w Chinach, Indjach, Peracji, Afganistanie, Egipcie etc. i w samej Anglii nad obaleniem Imperjum Brytyjskiego.

Dla charakterystyki tego bardzo ważnego kongresu należy nadmienić, że absolutnie wszystkie powzięte na nim rezolucje uchwalone zostały jednogłośnie. Solidarność, która nie pozwala wątpić, że społeczeństwo gotowe jest bronić się a outrance na wszystkich terenach swojej egzystencji narodowej i państwowej.

## Lord Asquith na czele walki z komunizmem.

W dalszym ciągu kampanji, zainicjowanej w Anglii przez komandora Locker-Lampsona pod hasłem „Precz z czerwonymi”, odbyła się 15. b. m. w Londynie olbrzymia demonstracja w postaci wiecu urządzonego w największym gmachu publicznym londyńskim, w Albert Hall. Lord Asquith, który jak wiadomo, złożył obecnie prezesurę stronnictwa liberalnego, ulegając w walce ze stałym antagonistą swoim Lloyd George’em na płaszczyźnie sprawy strejku węglowego, objął przewodnictwo na wiecu w charakterze prezesa National Citizens’ Union. Rozentuzjomowany tłum, złożony z przeszło dziesięciu tysięcy ludzi słuchał go ze skupieniem, a potem nagroził frenetycznymi oklaskami następujące przemówienie sędziwego lorda:

„Nikt w Anglii nie myśli wtrącać się do wewnętrznych spraw Rosji, nie życzymy więc sobie jej mieszania się w nasze sprawy wewnętrzne. Czerwoni mówią o zawarciu z nami traktatu przemysłowego, a jednocześnie robią co mogą, aby zrujnować nasz przemysł. Chcą zaciągnąć u nas pożyczkę, dając zarazem z całych sił do zubożenia nas. Mówią o układach a zrywają je niby świstki papieru. Mają na ustach słowa przyjaźni dla nas, a zachowują się względem nas jak najzawzięci wrogowie. Z jakiej więc racji mielibyśmy przyznawać im szczególne przywileje? Dlaczego pod płaszczykiem dyplomacji, mamy pozwalać im na szerzenie szkodliwej propagandy w naszym kraju?”

Komandor Oliver Locker-Lampson wywołał również burzę oklasków oświadczeniem swoim, że „nadszedł już wreszcie czas chwycenia bolszewizmu za gardło, rozprawienia się z angielskimi parazytami sowieckimi i stanięcia otwarcie do walki z panem Cookiem (sekretarzem Federacji górników) i jego stronnikami”. Po szeregu mów, wygłoszonych na ten sam temat i w tym samym duchu, powzięta została rezolucja, domagająca się energicznie od Rządu W. Brytanji podjęcia kroków celem ostatecznego sparalizowania wywrotowej działalności agentów sowieckich w granicach Imperjum Brytyjskiego.

Rezolucji wiecu przypisywany jest tutaj doraźny sukces w postaci odmowy, jaką Federacja górników otrzymała z Moskwy na prośbę o przysłanie przyobiecane dalszego zasiłku pieniężnego. Istotnie Rząd angielski, pod presją opinii publicznej, dał do zrozumienia Krassinowi, który zabiega u finansistów angielskich o pożyczkę dla Roji, że dalsze rokowania w tej sprawie mogą być prowadzone jedynie pod warunkiem bezwzględnego natychmiastowego zawieszenia subwencji, nadsyłanych dla strejkujących górników. Owóż owa niespodziana, po dotychczasowym sutem zapatrywaniu kasy strejkowej, odmowa przysyłania dalszych zapomóg, jest niewątpliwie wynikiem raportu jaki przesłał do Moskwy Krassin po rozmowie z Chamberlainem.

## Potężny człowiek.

(Kim jest naprawdę Henryk Ford?)

Stoi na czele przedsiębiorstwa, wyrabiającego gazolinowe motory, których w przeciągu 20 lat sprzedano przeszło 26 milionów. Posiadane przezeń na wyłączną własność linie kolejowe czynią go największym w świecie, indywidualnym właścicielem w tej dziedzinie, przyczem pociągi jego są ostatniem słowem perfekcji technicznej. Floty, należące doń i przywożące mu niezbędne surowce z jednej strony, z drugiej zaś transportujące fabrykowane w jego zakładach samochody, traktory, maszyny etc., mogłyby mu pozazdrościć niejedno duże państwo, Pragnąc, jako przemysłowiec, uniezależnić się pod względem paliwa, niezbędnego jego licznym zakładom, okrętom, parowozom etc., stał się jednym z najważniejszych potentatów węglowych i naftowych. Cały sztab agentów sprzedaje dziennie w jednym tylko stanie Detroit 22.000 galonów „benzolu Forda”. Wszystkie, używane przy wyrobie samochodów materiały dostarczane są z jego własnych przedsiębiorstw. Ruda z kopalni, eksploatujących bogate pokłady w Mitchigan, żelazo i stal z wzorowo urządzonych hut, drzewo z tartaków, przerabiających drzewa z dziewiczych lasów, szkło z walcowni, zaopatrzone w maszyny jego wynalazku, elektryczne przewody o niedoścignionych zaletach technicznych, opony, płótna, sukna i skóry, pochodzące wyłącznie z Fordowskich fabryk.

Dzięki niemu każdy co ósmy mieszkaniec Stanów Zjednoczonych jeździ dzisiaj własnym samochodem. Jako fanatyczny zwolennik lotnictwa, pracuje on obecnie nad zastosowaniem, stworzonej przez siebie metody przemysłowej do masowego wyrobu aeroplanów. Posiada on już model małego jednopłatowca, wagi 350 funtów, który w detalicznej sprzedaży kosztować ma 500 dolarów. Aparat taki, udostępniony z racji swojej niskiej ceny najszerszemu ogółowi, prosty i łatwy w użyciu wywoła oczywiście zupełny przewrót w całym naszym życiu. Ford przeświadczył jest — że „wkrótce Ford-samolot stanie się takim samym masowym produktem, jakim stał się Ford-samochód”. Znamiennej cechą jego wybitnie twórczej działalności jest ustawiczne, wytrwałe poszukiwanie technicznych ulepszeń we wszystkich dziedzinach egzystencji ludzkiej — posiada on najróżnorodniejsze laboratoria eksperymentalne, wzorowo, rzecz zrozumiała, urządzone. Rozwiązujące w nich są praktyczne zagadnienia, zmierzając pośrednio lub bezpośrednio ku temu, by dać człowiekowi przy minimum kosztów, maximum komfortu.

Ford jest nie tylko miliardernym przemysłowcem, zarabiającym przeszło 100 milionów dolarów rocznie, lecz i społecznikiem, wydającym kolosalne sumy na planową realizację swoich haseł humanitarnych. Zbytecznym chyba byłoby wymieniać długi spis ochronek, szkół początkowych, handlowych, technicznych itd., istniejących z jego funduszy — jest to abecja filantropii, uprawianej przez każdego bogacza amerykańskiego. Interesującym może być oryginalne nowatorstwo i na tem polu Fordowi przyswiecające. A więc przekazał on niedawno szkole Longfellov w Solbery milion dolarów, przeznaczonych na wybudowanie dwóch typów angielskiego domu rodzinnego. Jeden winien dokładnie odtwarzać prymitywne urządzenie starożytności amerykańskiej, drugi zaś ma być zaopatrzony w najnowszy komfort współczesny. W ten sposób uczeń będzie miał możliwość pogłębować i szczegółowo zapoznać się z postępnymi,



**KONJAKI**

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane**Winkelhausen****WODKI — LIKIERY**Stołowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełowska  
Grand Cardinal — Cordial Medoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

dokonaniami przez naukę i kulturę i zastosowaniem do życia codziennego. Ford wraz z żoną kierują osobiście administracją ufundowanego przez nich kosztem 10-u milionów dolarów szpitala, zasługującego w zupełności na miano „idealnego domu chorych”. Wzięli oni na siebie obowiązek duży i skomplikowany, gdyż szpital, obliczony na 647-u chorych, obsługiwany jest przez 107-u stałych lekarzy i 790-u infirmierów, pielęgniarek, intendentów etc., co składa się na roczny budżet 2.500.000 dolarów. Ford współpracuje stale w wydawanym przez siebie dzienniku, posiadającym nakład 600.000 egzemplarzy — większość artykułów wstępnych pisze on istotnie sam, osobiście.

Nie bacząc na tę mnogość rozlicznych zajęć znajduje on czas na rozrywki — podróże, zajmując się ornitologią, hodowlą kwiatów, muzyką, literaturą, sztuką etc.

Ford śpi 7 godzin na dobę, pozostałych 17 poświęca innym i sobie.

Początkowo ubogi zegarmistrz, stał się tem czem jest, w ciągu lat dwudziestu.

## Wiadomości bieżące.

### ZEBRANIE TOW. KAT. CZELADZI.

W niedzielę dnia 24 bm. odbyło się zebranie Tow. Kat. Czeladzi w Nowem w lokalu p. Pawlikowskiego. Obecnych było około 40 członków.

Przewodniczący p. Jabłoński odczytał o praktycznych urządzeniach w Ameryce, między innem o urządzeniach w tamtejszych rzeźniach. Tam bowiem idzie wszystko automatycznie — bydło i świnie wewozi się masowo do rzeźni aż pod noż rzeźnika, a po dwóch godzinach można już ciepłe kiszki zjadać.

Następnie zabrał głos patron tegoż towarzystwa Ks. prob. Bartkowski. Omawiał w dłuższym przemówieniu o straszliwych orkanach w środkowej Ameryce i wyrządzonych tamże szkód. Wymienił przytem inne części świata, gdzie podobne katastrofy żywiołowe się często zdarzają. P. Wiecki upominał obecnych do zgody i jedności.

Następnie wybrano amatorów do odegrania sztuki teatralnej „Chłopi arystokraci”, która dnia 21' listopada br. na sali p. Borkowskiego odegrana będzie. Do wódczenia tej sztuki podjęli się pp. D. Frydrychowski, Lesinski i Piątkowski. Egzemplarze sztuki podarował Ks. prob. Bartkowski.

Na zakończenie odśpiewano kilka pieśni ludowych.

### ZŁOTE GODY.

Złote gody małżeństwa obchodzić będzie dnia 26 listopada b. r. wóznym tut. Magistratu p. Chyła Onufry ze swą małżonką.

### ZABAWA „LUTNIA”.

Dziś w niedzielę urządza Tow. Śpiewu Lutnia na sali p. Borkowskiego przedstawienie amatorskie połączone z występami chóru i koncertem. Odegrane będą dwie wesołe sztuczki. Kto się chce serdecznie ubawić, niech tam idzie, a zapami choć tylko na parę godzin o troskach domowych, nakazach płatniczych i tym podobnym niszczycieli — humoru człowieka.



### Co opowiada stary Onufry.

Śniło mi się, że umarłem. Wpakowano mnie do trumny. Parę godzin później schodzili się ciekawie, różne pie i moi przyjaciele, aby obaczyć ostatni raz moje martwe zwłoki. Dziwna rzecz, że chociaż byłem umarły, widziałem wszystko co robili i słyszałem co mówili. Gdy rozejrzałem się po obecnych, poznałem pomiędzy wszystkimi: czterech Maksów, paru Franków, jednego Antka, Zygmunta, Pawła i dwóch Julianów. Myślałem, że moi przyjaciele westchną za moją grzeszną duszą, ale się strasznie omyliłem. O wszystkim innem szepotali sobie, o modlitwie ani dudu. — Naraz wyjmuje Maks. Tabacznik swoją tabakierę i częstuje najbliższych tabaką, przytem wskazał na mnie, pytając się najbliższego: „Mam mu nasypać? może by jeszcze zażył. Aż się zatrząśłem — i gdybym był mógł, wyrwał bym mu jego zatabaczony nochal ze łba i rzucił kotu aby go pożarł, może by mu po nim — pół godziny na wiat kichał, lecz nie mogłem się ruszyć; siłę się więc do nich przemówić: (nie wiem czy mnie słyszeli) Kochani przyjaciele! którzyście niby przybyli za moją grzeszną duszą się pomodlić, przypatrzcie mi się dobrze, bo takiemy w krótkce będziecie i wy. Wiem że nie wolno sądzić mnie po śmierci, o toż chcę się sam sądzić:

Byłem pijakiem — piwko lałem w mą gardzie! niby pracza w drybus wodę do prania, bo myślałem, że bez piwa się nie obejdę. Teraz się już obejdę, a moje gardło, śmierdząca i zgnięta grobowa woda odwilżać będzie. Byłem kłótnikiem, nikomu nie dałem spokoju, zdawało mi się, że nikt mi rady nie da — patrzcie jak śmiortka mnie uspokoiła, że ani tym muchom co mi twarz oblaży, ograć się nie mogę.

W tem wchodzi służba pogrzebowa, biorą wieko od trumny i chcą mnie nakryć. — Dostałem

tak okropnego strachu, że ryknęłem niby jak bydle i naraz — czuję na twarzy — klaps — ocknąłem była to żona, bo słyszałem jak mówiła: „Czego tak gardzie! rozdzierasz ty stary głupcze? —

## Rozmaitości.

### Budżet Ligi Narodów.

Pomiędzy wieloma dokumentami, podanymi do wiadomości uczestników ostatniej sesji genewskiej, znajduje się również budżet Ligi Narodów, który przedstawia się imponująco. Wydatki tego międzynarodowego nadparlamentu preliminowane są na następny rok w rozmiarze 24.615.097 franków szwajcarskich. Sesja w 1925-ym roku kosztowała ogółem 308.798 szw. fr. czyli 11.000 fr. dziennie. Sekretarz Generalny Ligi pobiera 99.569 fr. plus 25.220 fr. Naczelniccy poszczególnych wydziałów otrzymują wynagrodzenie od 50 do 65-u tysięcy franków. Naczelny buchalter ma pensję 23.200 fr., bibliotekarz 25.220, starsza stenografistka 13.850 itd. Budżet Międzynarodowego Biura Pracy wynosi 7.070.280 fr., jego dyrektor, Alberte Thomas, pobiera 90.000 fr. oprócz 30.000, stanowiących fundusz dyspozycyjny na cele reprezentacji.

### Imponująca nadwyżka.

Ministerstwo skarbu w Stanach Zjednoczonych zapowiada, że przewyżka dochodów państwowych nad wydatkami przekroczy w roku operacyjnym, bieżącym wszelkie naśmielsze przypuszczenia, gdyż osiągnie prawdopodobnie 185-u milionów dolarów.

### Sztuczki reklamowe.

Związek francuskich powieściopisarzy zamierza zażądać od wydawców gwarancji odnośnie reklamarsko przesadnych cyfr nakładowych, umieszczanych na układkach książek. 100.000 egzemplarzy figurują dzisiaj, jako zjawisko powszednie, co nie zdaje się odpowiadać rzeczywistości w bardzo wielu wypadkach. Znany humorysta francuski Aurelien Scholl opowiada o następującym kawałku, na który dawniej brali się nakładcy paryscy. Posyłał on całemu szeregowi notabłów w prowincjonalnych miastach listy anonimowe następującej treści: „Czytał Pan ostatnią powieść pana X-a, w której na stronie... spotwarzona w niegodny sposób jest Jego żona?” Prerażony małżonek nabywał śpiesznie książkę, by przekonać się, że padł ofiarą mistyfikacji, która zapewniała wydawcy pokaźny zbył...

## Zawiadomienie.

Uprzejmie zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż z dniem 2 listopada 1926 r. uruchomię moją

## PIEKARNIĘ

wyposażoną w zupełnie najnowszy patentowy piec parowy, z którego pieczywo bez porównania będzie się wyróżniać pod każdym względem od pieczywa wypiekanego w piecu zwykłym.

Moje ceny będą następujące:

1 funt chleba równać się będzie cenie 1 funt. dobrej mąki żytniej.

Za przynieszone chleby do wypieku po 5 groszy od funta.

Za przynieszone ciastka do wypieku po 20 groszy od jednej blachy.

Także będę zamieniał za 150 funtów żyta wydam 100 funtów chleba, odbiór chleba częściowy według życzenia.

Właściciel młyna i piekarni

I. Skalski.

Zamierzam osiedlić się w Nowem jako

## nauczycielka muzyki

dla miasta i okolicy. Udzielać będę lekcji gry na fortepianie, gitarze, lutni i w śpiewie dla początkujących i postępowych począwszy od 15 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje p. Mittwede, Rynek 6.

## Marja Höping-Krasnowolska

egzam. nauczycielka muzyki.

Beabsichtige mich in Nowe als

## Musiklehrerin

für Nowe und Umgegend niederzulassen.

Unterricht im höheren Klavierspiel, Mandoline, Gitarre, Laute und Gesang für Anfänger und Fortgeschrittene wird vom 15. November ab erteilt.

Gefällige Anmeldungen nimmt Fr. Mittwede, Rynek 6, entgegen.

## Frau Marja Höping-Krasnowolska

gepr. Musiklehrerin.

## Obwieszczenie.

Wzywa się wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1908 do zgłoszenia w tut. biurze Magistratu od 2. XI. do 14. XI. 1926 r. w godz. służbowych od 8 do 12. Metrykę urodzenia wzgl. dokumenta wykazujące dokładną datę i miejsce urodzenia należy ze sobą przynieść. Poza tem tych, którzy urodzili się w latach 1906 i 1907 a nie stawili się w roku 1925 do zapisania w listy poborowe.

W razie niestawienia się w wyznaczonym terminie ulegną karze grzywny do 500 zł, lub aresztu 6 tygodni albo obom tym karom łącznie.

Nowe, dnia 28. X. 1926 r.

Jabłoński  
burmistrz.

## Licytacja przymusowa.

W środę dnia 3 listopada b. r. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawac będę w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę następujące przedmioty i to:

- 1 pokój jadalny i to: 8 krzesel, zegar stojący i kanapa
- 1 biurko damskie
- 1 pokój męski i to: biblioteka, stół, biurko, 1 krzesło do biurka, 4 krzesła
- 1 fortepian
- 2 fuzje, 3 sztucery
- 1 maszyna do szycia
- 1 jadalnia orzechowa
- 3 szafy do rzeczy
- urządzenie biurowe i to: 2 regały, 2 biurka, 2 stoły, 1 szafa, 3 krzesła, 1 lustro, 1 zegar, 1 aparat do kopjowania
- 15 obrazów olej.
- 15 książek
- 6 firan
- 5 obrusów
- 2 dywany
- 1 serwis do kawy
- 1 szafa żelazna
- 1 stół, ławka, 2 krzesła, 1 stojak do kwiatów
- 6 zasłon do okien

## na Rynku w Nowem.

CHOJNACKI  
Komornik sądowy w Nowem.

## Wybory do Rady Miejskiej i Werbel domowy

komedje ze śpiewami

odegra

## Tow. Śpiewu „Lutnia”

w dniu 31-go października 1926 r. na sali p. Borkowskiego o godzinie 7 i pół wiecz.

Generalna próba w sobotę dnia 30-go października o godzinie 7-mej wieczorem.

Szan. Obywatelstwo miasta Nowego i okolicy uprasza o liczne przybycie

Zarząd.

## OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Do prasowania bieliz.

po niskich cenach w domu i poza domem poleca się

Walerja Grochalska

Rybaki 2.

Przyjmuje się także

młode dziewczyny, które w

krótkim czasie prasowan.

bielizny wyuczyć się mogą.

Als

## Plätterin

in und ausser dem Hause

empfehl ich

Walerja Grochalska

Rybaki 2.

Daselbst können auch

junge Mädchen in kurzer

Zeit das Glanzplätten erl.

Kto udziela młodemu

mężczyźnie w godz. wiecz.

## lekcyj

gramatyki polskiej.

Zgl. do eksp.

## Palto

zimowe

dla młodzieńca do sprzed.

Gdzie? wskaże eksp.

Poszukuję zatrudnienia

## w biurze

celem wyuczenia się. Zgl.

do eksp.

## Wykazy

młodocianych

poleca

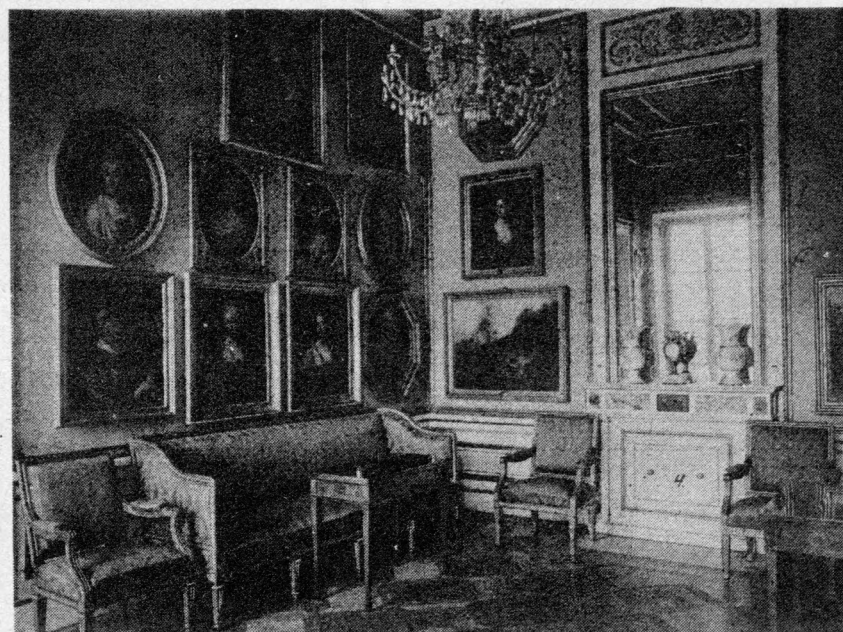
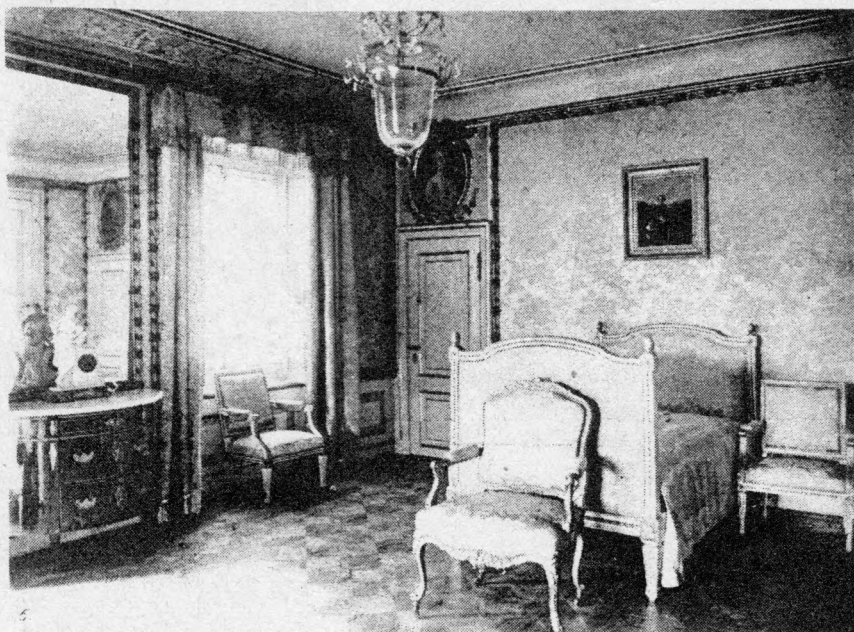
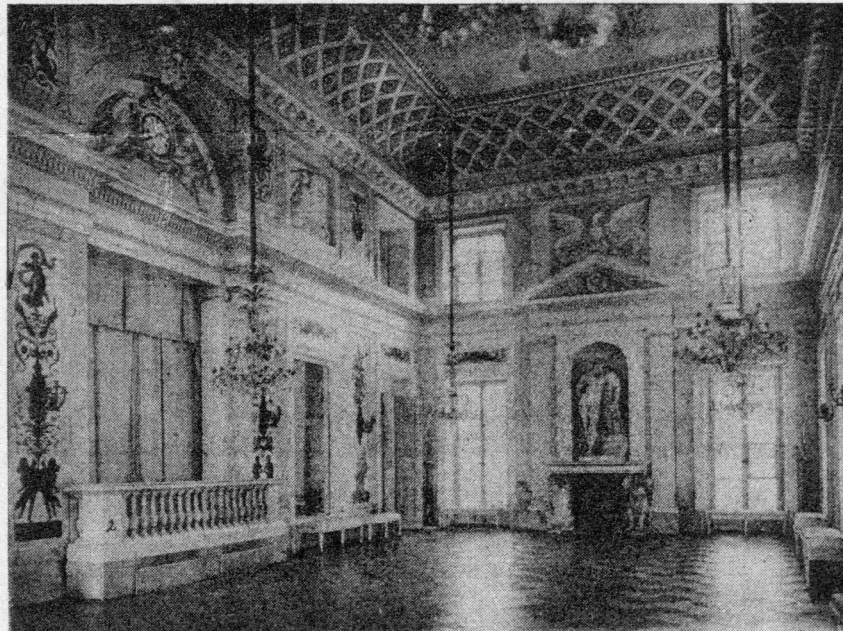
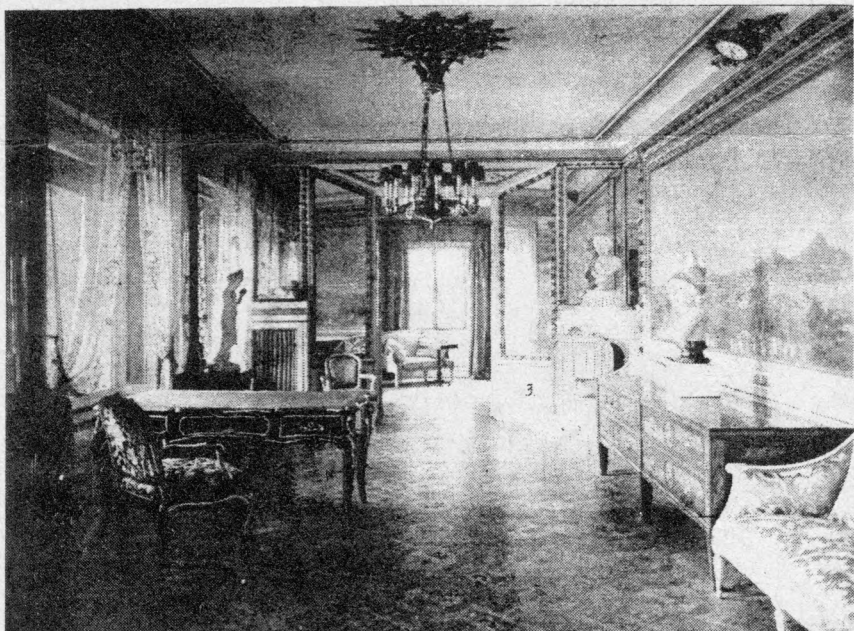
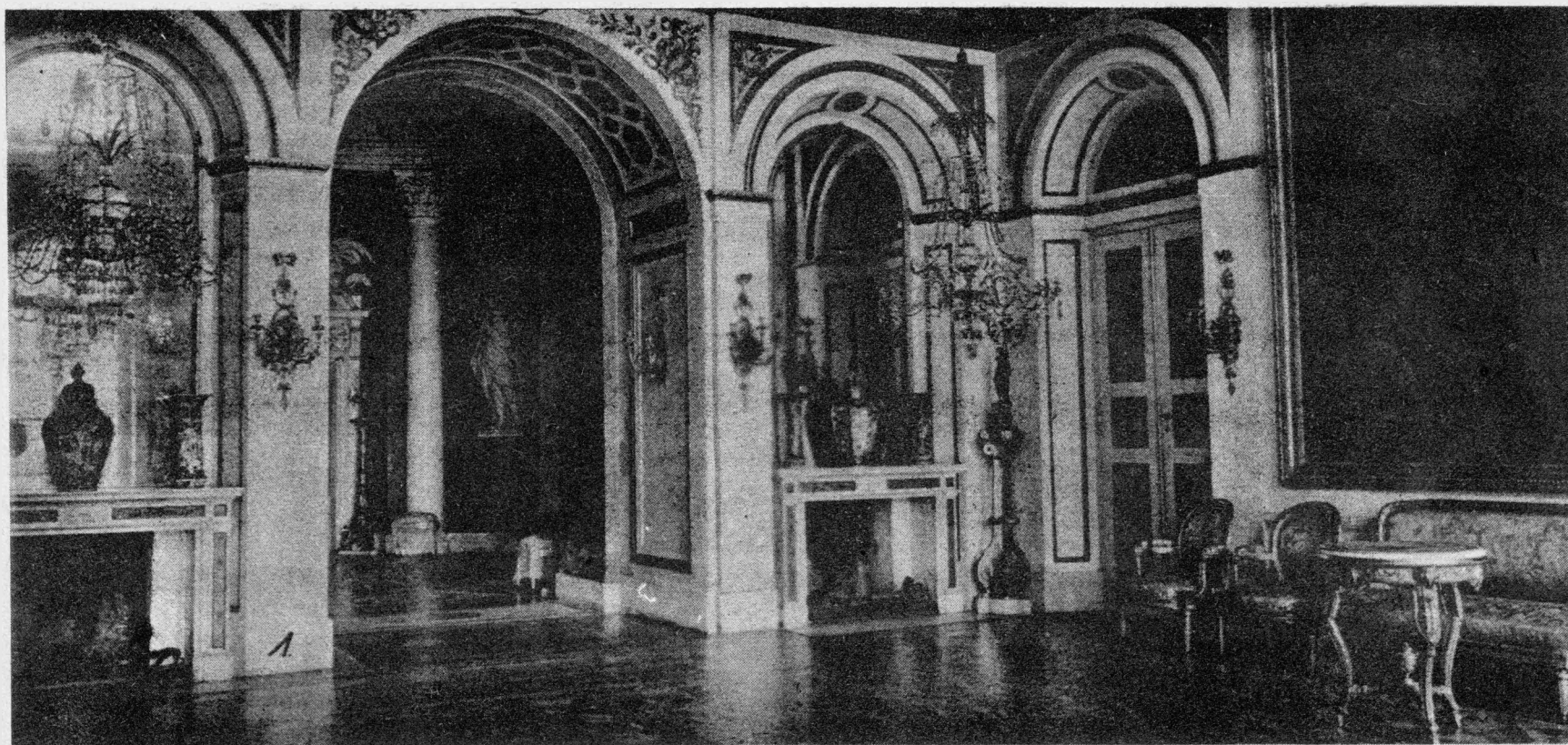
W. Wesołowski.



# NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 31 PAŹDZIERNIKA 1926 R.

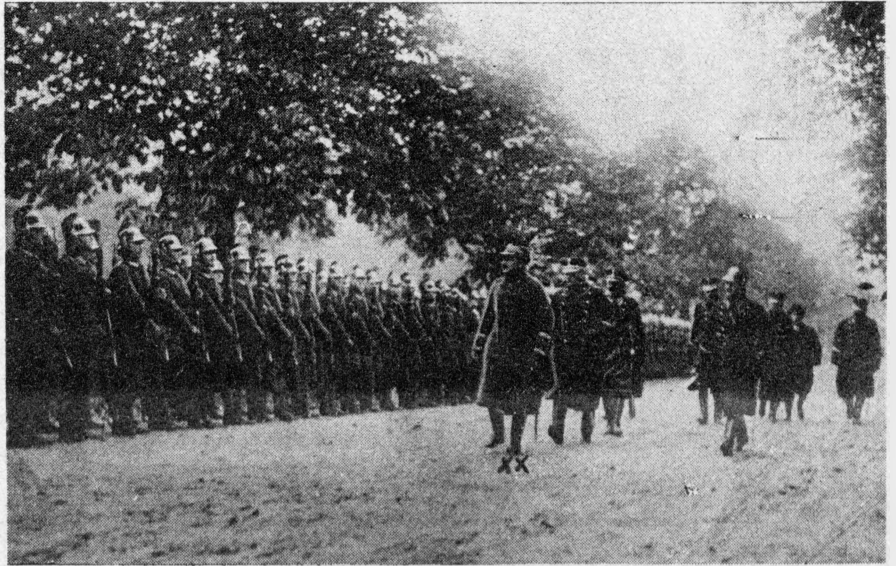
Pałac Łazienkowski w Warszawie.



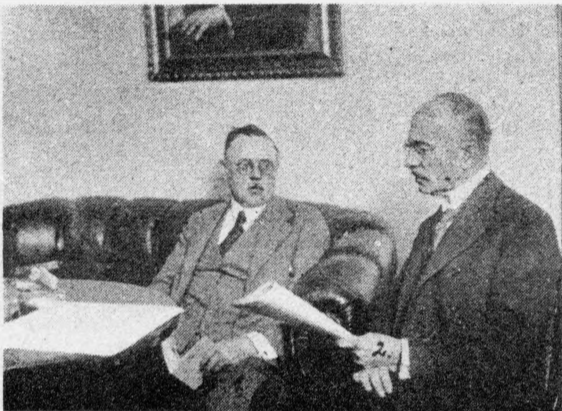
Sala 1. zw. „Salomona”. 2. Sala balowa. 3. Pokój pracy króla Stanisława Augusta. 4. Gabinet. 5. Sypialnia.



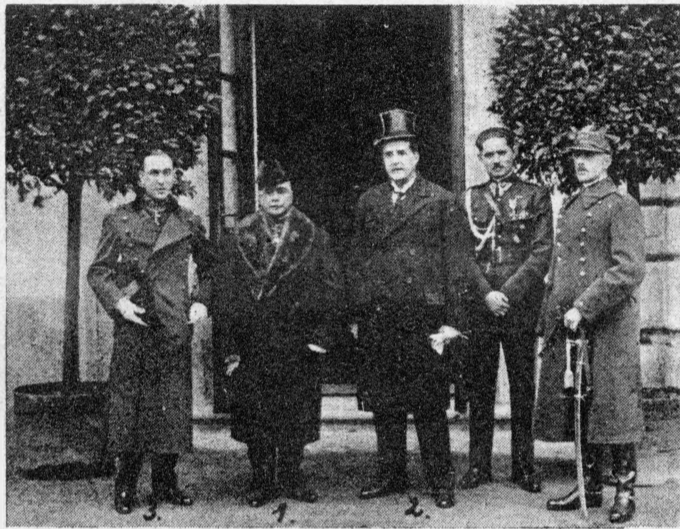
**Przegląd Policji Państwowej w Warszawie.**



Prezydent Mościcki (x) i gen. Składkowski (xx) podczas przeglądu Policji Państwowej.



Celem zapoznania się z naszym położeniem gospodarczym przybył do Warszawy prezes Banku Związkowego z Bostonu p. Harding. (1) Obok siedzi prezes Banku Gospodarstwa Krajowego dr. Steczkowski (2).



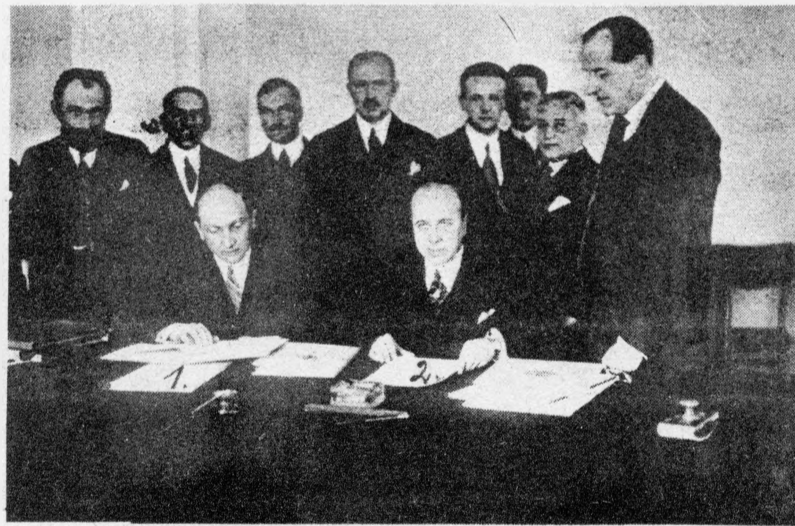
Pełnomocny minister Hiszpanji Silvio Vallin (1) w towarzystwie szefa protokołu hr. Przedzieckiego (2) i adjutanta Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Jurgielewicza opuszcza zamek królewski po wręczeniu listów uwierzytelniających.



W celu zorganizowania w połowie r. 1927 wycieczki Polonji amerykańskiej do Polski, przybył do Warszawy wiceprezes Stow. Weteranów Armji Polskiej w Ameryce Jan Kostrzebała.



Swehla, nowowybrany czeski prezes ministrów.



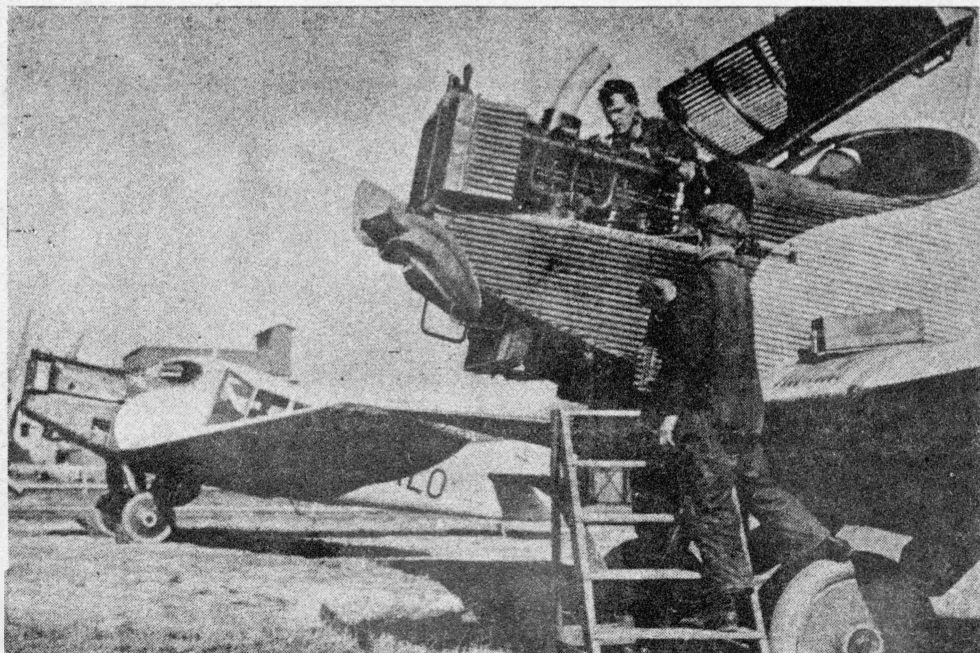
Wymiana dokumentów ratyfikujących umowę handlową i sanitarną między Polską i Czechosłowacją. Siedzą: minister Zaleski (1) i poseł dr. Flieder (2).



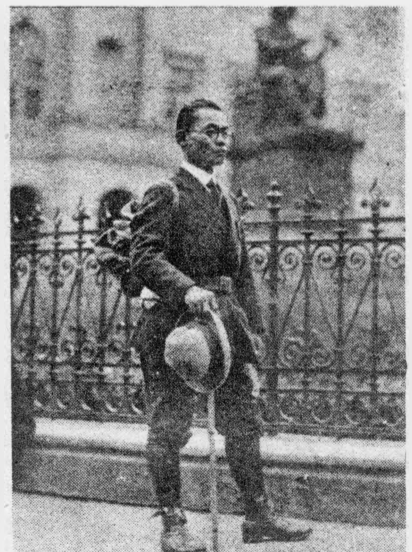
Dr. Seipel nowy kanclerz austriacki.



Janusz ks. Radziwiłł, kandydat na stanowisko posła jednej z ważniejszych placówek dyplomatycznych.



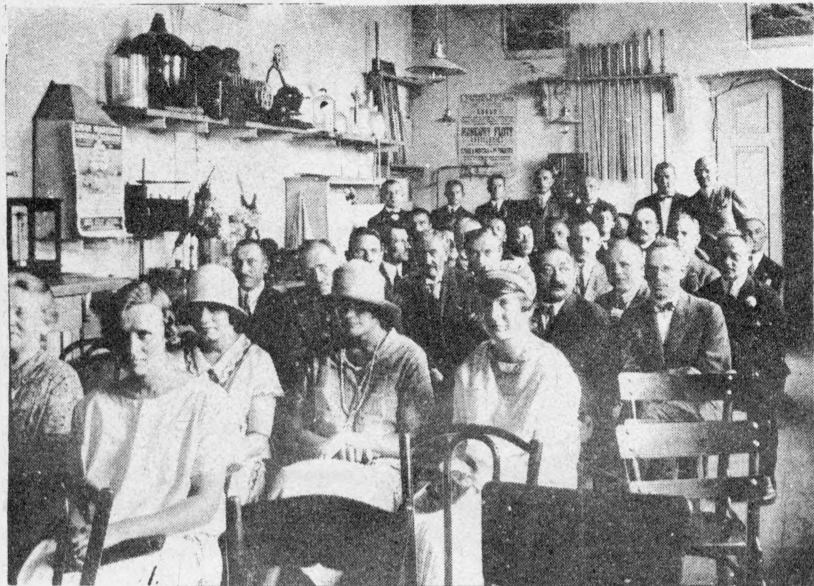
Życie w porcie lotniczym: mechanicy i piloci starannie badają motor samolotu przed odlotem.



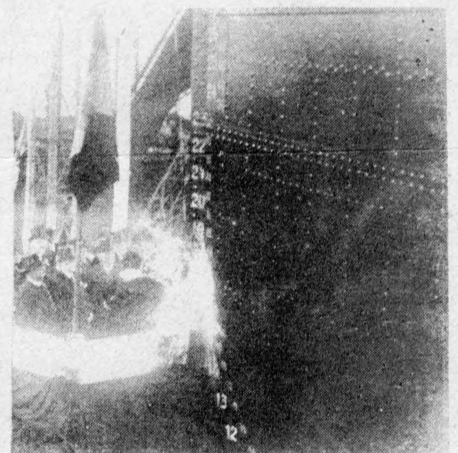
Owiedził Warszawę japończyk Yamada, który, wyszedłszy przed 10-ciu miesiącami ze swej ojczyzny, przeszedł już pieszo całą Azję i pół Europy.



**Działalność Ligi Morskiej i Recznej na prowincji.**



1) Walne Zgromadzenie członków Ligi w Milejowie. 2) Na zabawie urządzonej na rzecz Ligi M. i R. wielkie zainteresowanie wzbudzała loteria fantowa. 3) Zarząd Oddziału Milejowskiego: E. Znatowicz, M. Jaszowski, R. J. Łopaciński, R. Krajewski oraz sekretarka zebrania p. J. Marczakówna.



Chrzest opuszczonego na wody olbrzymiego statku amerykańskiego „New York”.



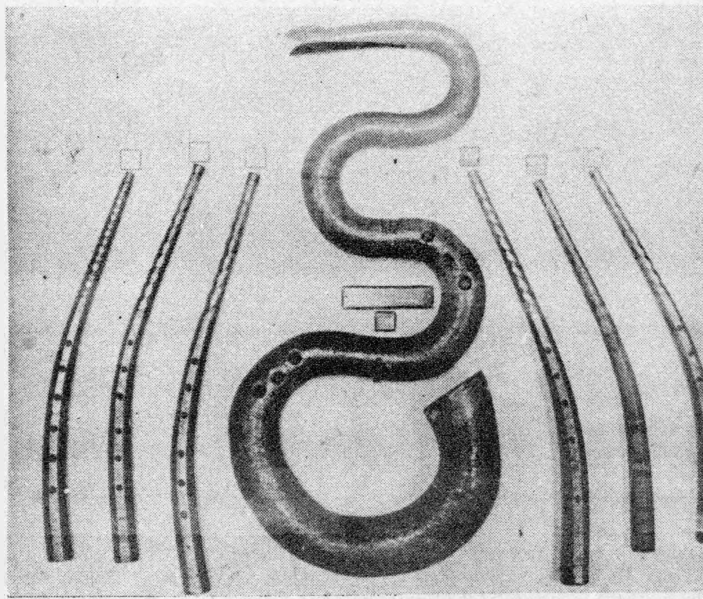
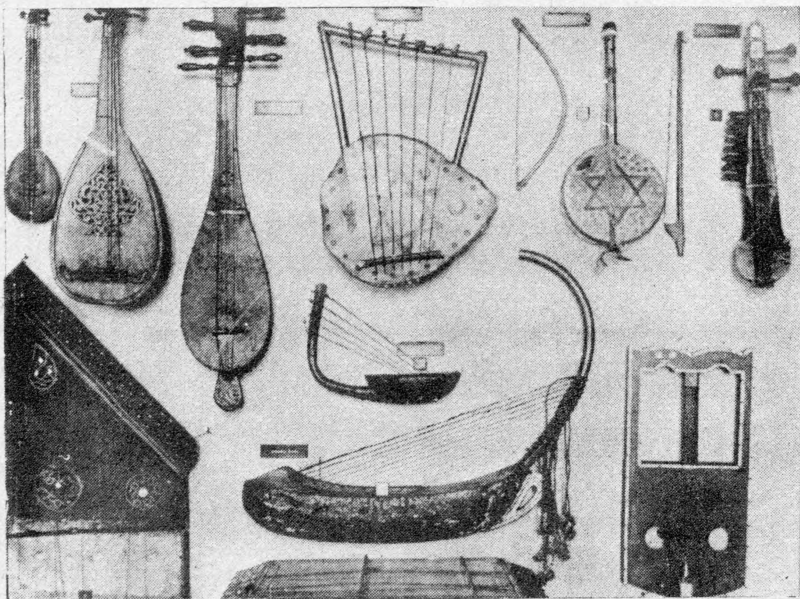
1) Odświeżenie pomnika poległym w Wielkiej wojnie w Longueval (Francja)  
2) Przygotowanie do odświeżenia pomnika poległym w Anglii.  
3) Uroczystość odświeżenia pomnika poległym w Laon.



Obecny widok na Plac Saski w Warszawie.



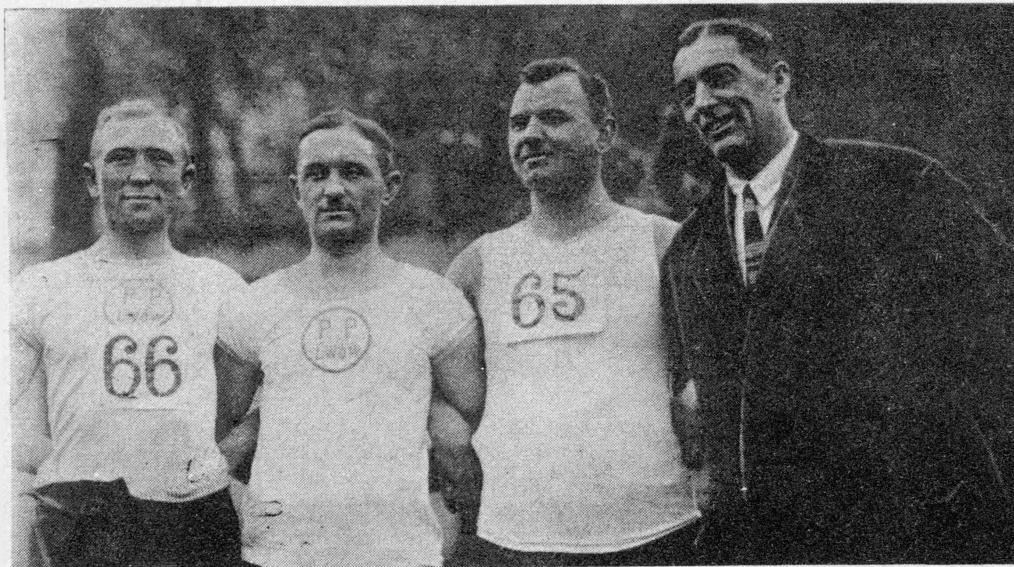




Zbiór dawnych instrumentów muzycznych, znajdujący się w Muzeum Wiedeńskim.

Szczęśliwy znalazca „drobnej” zguby.

**Nowości w świecie mody.**



Zwycięska drużyna policyjnego klubu sportowego „Lwów”, która w ogólnokrajowych zawodach uzyskała 13 nagród.



1 i 5) Naszyjniki w postaci psiej obroży. 2) Płaszcz sukienki przybrany futerkiem. 3) Elegancka sukienka popołudniowa w połączeniu ze spodenkami. 4) Sukienka popołudniowa z granatowej crêpe de chine, przybrana crêpe georgette barwy „vieux-rose” z srebrnym haftem. Do tej sukienki odpowiednie spodnie z takim samym srebrzystym haftem.

**Propozycja nadzwyczajna**

Przeznaczeń Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Władza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M-Ile Evigny. Wszystkim czytelnikom dziennika analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (amiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psychografolog Szyller - Szkolnik, Piękna 26, Gabinet redaktora.**  
P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

**WIEDZA DLA WSZYSTKICH!**  
**OLKUTYZM WIEDZA TAJEMNA.**

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodajemy drugą, ciekawą i pozytywną książkę darmo. Zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.  
SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm! Sugestia! Telepatja!”, „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władac wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakie winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Autosugestia. Wpływ hipnotyzera na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nęzłów. Zł. 7.— W pięknej mocnej oprawie. Zł. 10.—  
SZYLLER-SZKOLNIK: „Praktyczny podręcznik chromancji, fizjonomiki, frenologii, astrologii. Najpewniejszy sposób poznania siebie i innych”. Zawiera wykład nauk: Chromancja (linja rak), fizjonomika (ryszy twarzy), astrologia (nauka o wpływie gwiazd na losy). Książka popularna i dostępną dla wszystkich. Dla człowieka obznajmionego z jej treścią niema tajemnic. Wykwintne wydanie w pięknej, płóciennej, złotymi literami ozdobnej oprawie, z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Bez oprawy. Zł. 4.— w oprawie. Zł. 7.—  
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: Powodzenie. Jak za pomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenia w życiu. Zł. 2.—  
Z. IKR: Tajemnice i zagadnienia czarnej magji, spirytyzmu, hipnotyzmu i magnetyzmu. Wielka księga z mnóstwem ilustracji. Zł. 4.50.

W. POPULAR: „Ze świata pozagrobowego”. O duchach i czarach. Zdarzenia prawdziwe. 50 gr.  
PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Magja a czary”. Treść: Tajemnice magji. Magja naturalna. Drogi wtajemniczenia. ceremonjalny i rytuały. Wkręcenie umarłych. Ewokacje miłości. Lekarskie tajemnice. Opatanie. Czarna magja. Sabaty i zaklęcia szatana. Lary i demony. Oczarowanie i t. p. Księga zawiera 11 oryginalnych i ciekawych rycin. Cena Zł. 2.50.  
STARKE: „Spirytyzm”. Świat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materializacja. Jak urządzać seanse spirytyczne. 14 rozdziałów. Zł. 1.—  
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każda panna wiedzieć powinna”. Jak poznać przyszłego męża. Zł. 1.—  
SZYLLER-SZKOLNIK: „Co każdy młodzieniec wiedzieć powinien”. Jak poznać przyszłą żonę. Zł. 1.—  
CHELMNO: „Wyrocznia”. Sposób otrzymania odpowiedzi na różne pytania. Zł. — 50.  
„SZOŚTA I SIÓDMA KSIĘGA MOJESZA”. Magiczno-sympatyczny skarb. Najobszerniejsze wydanie w dobrej oprawie, zaopatrzone pieczęciami. Około 500 stron. Cena Zł. 10.—  
MISS HASSE: Najnowszy sennik naukowy, ułożony na zasadzie rewelacji słynnego medium Miss Hasse. Z przedmowa Szyllera-Szkolnika. Zł. 1.—  
SZYLLER-SZKOLNIK: „Tajemnica powodzenia”. Jak żyć i postępować, by zdobyć zadowolenie moralne i zwycięsko przeciwstawić się losowi. 50 gr.  
W. CHŁOPICKI: „Wielka księga spirytyzmu”. W dwóch częściach. Treść: Doświadczenia medjumistyczne, jasno-widzenie. Z dodatkiem słownika, terminów, używanych przez spirytystów. Zł. 3.—  
DR. RADWAN-PRAGŁOWSKI: „Spotęgowanie woli”. Najnowsze metody sugestji. Roszów zdolności, talentu i usuwania strachu i złych przyzwyczajeń. Całość 4 tomiki razem. Zł. 1.—

ROSKO, CZARNOKSIĘŻNIK: „Tysiące sztuk czarodziej-skich”. Tajemnice magji. Zbiór najciekawszych sztuk. Zł. 2.—  
„SENNIK EGIPSKO ARABSKI” z planetami. Zł. 1.—  
„KARTY I KABALY”. 36 kart i kabaly. Zł. 1.—  
„MUZEUM OSOBLIWYCH LUDZI I CUDNYCH ZJAWISK NATURY”. 92 nadzwyczajnych faktów. Zł. 2.—  
LENORMAND: „Nauka stawiania kabaly z kart”. Sposoby Lenormand, Thebes. Dokładny sennik. 48 kart bezpłatnie. Zł. 3.—  
CZARNY KRUK, czyli Mojżeszowy skarbicz magiczny i tajemnice wszelkich tajemnic. Dosłownie podług starego rękopisu. Zł. 3.—  
PRAWDZIWIY OGNIŚTY SMOK, albo władza nad duchami niebios i piekiel oraz nad mocarstwami ziemi i powietrza. Zł. 3.—  
SIEDEM RAZY OPIECZYTOWANA: Księga największych tajemnic czyli magiczno-sympatyczny skarb. Zł. 3.—  
ARTUR GORSKI: „O zmartwychwstaniu”. Zł. 1.—  
DR. RAFAEL MABUZE: „Jak zostać hipnotyzerm?”. Szer. reg cennych wskazówek z dziedziny hipnotyzmu, sugestji i telepatji. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—  
PROF. U. WŁAD: Sztuki czarodziejkie. Rozrywki naukowe. Wielki zbiór pouczających i zdumiewających doświadczeń z 26 ilustracjami. Zł. 2.—  
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, jak również za zaliczeniem pocztowem. Na wydatki pocztowe, opakowanie, załączyć i zł. znaczkami pocztowymi.

**Wydawnictwo i redakcja „ŚWIT”**  
Warszawa, Piękna 26, m. 12.  
Konto P. K. O. 12454.  
Ogłoszenie wyciąć i dołączyć do listu.